

Aleksandra Żaryn

Konferencja Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS w Warszawie

Ochrona Zabytków 35/3-4 (138-139), 234-236

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

które były nam prezentowane jest dość enigmatyczny i powierzchowny. W każdym wypadku dochodzą do konieczności brania pod uwagę pewnych wariantów, które określono jako: optymalny, minimalny i pośredni. Wskazywano na pewne bariery w pracach rewaloryzacyjnych tj. na trudności w wykwaterowaniu mieszkańców i użytkowników lokali usługowych. Z drugiej strony jednak zwracano uwagę, że istnieje duża liczba obiektów już wykwaterowanych i, w związku z tym, wskazywano, że tam właśnie mogłoby koncentrować się roboty budowlane.

Zwrócono uwagę na szkody wynikające z nadużywania terminu „rewaloryzacja” i utożsamiania jego z modernizacją czy też wprowadzaniem nowych kubatur. Sprowadza się to do konieczności podkreślenia ochrony substancji już nawet bez przymiotnika „zabytkowy”, mianowicie do ochrony tego, co przetrwało. Niekiedy, jak wynikało z dyskusji, na przykładzie właściwego toku prac staje rachunek ekonomiczny przedsiębiorstw wykonawczych. Zwracano też uwagę, że w procesie rewaloryzacji, w fazie przechodzenia od planów do realizacji zbyt często następuje zmiana użytkownika, nie zawsze w dostateczny sposób umotywowana.

Bardzo ważną okazała się sprawa zbyt rygorystycznie przestrzeganych zasad przez służbę przeciwpożarową. Np. ograniczenie wymiany stropów drewnianych na ogniotrwałe mogłoby ułatwić i przyspieszyć proces rewaloryzacji. Sprawy te łączą się z zagadnieniem warunków technicznych wymaganych dla budynków zabytkowych, które były już przedmiotem obrad PKN, a które są w toku opracowywania.

Bardzo wiele uwagi poświęcono w dyskusji sprawom struktury służby konserwatorskiej podkreślając konieczność jednolitej i silnej władzy konserwatorskiej. Sugerowano, aby konserwator miasta Krakowa i województwa krakowskiego był w randze lub miał uprawnienia wiceprezydenta miasta. Dyskutowano również nad problemem Karty Rewaloryzacji Krakowa, przekazując pewne uwagi dla ewentualnego skorygowania przedstawionego dokumentu.

Wreszcie omawiany był cały splot zagadnień występujących pomiędzy projektem a jego wykonawcą i konserwatorem. Wsunięto propozycję uproszczonych uzgodnień systemem tzw. konferencyjnym. Wydaje się jednak, że ta formuła może być niebezpieczna. Zwrócono uwagę na konieczność skrupulatnego przestrzegania podziału pomiędzy różnymi jednostkami zajmującymi się rewaloryzacją Krakowa na tym terenie.

Dyskusja ujawniła, że zbyt wielka ilość tych instytucji, od których zależą decyzje powodowała rozproszenie kompetencji i stworzyła pozory osłabienia władzy konserwatorskiej w Krakowie. Jednocześnie doszło do wyburzeń dokonanych bez niezbędnych uzgodnień z Ministerstwem Kultury i Sztuki.

Ostatnie tematy dotyczyły sprawy finansowania i egzekwowania wyników realizacji planów. Na czoło wysuwa się tu konieczność aktywnej partycypacji mieszkańców. Wobec reformy gospodarczej sprawa ta ma podstawowe znaczenie i łączy się z całym splotem zagadnień prawno-ekonomicznych, prawa lokalowego itp. Temat jest tak ważny, że Polski Komitet postanowił mu poświęcić specjalną sesję na Zamku Królewskim w Warszawie.

W czasie sesji w Krakowie przewijała się w licznych wypowiedziach sprawa zagrożenia zabytków tego miasta przez skażenie atmosfery zanieczyszczeniami przemysłowymi. Postulaty zmierzające do korekty planu zagospodarowania przestrzennego aglomeracji krakowskiej wywodziły się w dużym stopniu z konieczności ograniczenia nowych inwestycji przemysłowych na tym terenie.

Sesja PKN ICOMOS w Wieliczce w dniu (9.XII.1981 r.)

Członkowie Polskiego Komitetu udali się w dniu 9.XII do Wieliczki, gdzie byli przyjmowani, wraz z gronem osób zaproszonych, przez Dyрекcję Kopalni i Dyрекcję Muzeum Żup Krakowskich, w asyście specjalistów i członków załogi. Dyrektor Muzeum R. Kędra powitał zebranych i wygłosił referat wprowadzający do tematu rewaloryzacji kopalni w Wieliczce. Zasygnalizował on najważniejsze problemy, podkreślając konieczność stworzenia stabilnej bazy finansowej i przyznania kopalni na cele konserwacji dotacji ze strony Państwa, bez której zagrożone dziś stare wyrobiska kopalniane mogą bezpowrotnie zginąć. Dyrektor Kędra podkreślił pionierski charakter prac nad ochroną tego zespołu oraz zgodne współdziałanie Dyrekcji Kopalni i Muzeum, i wszystkich działających na tym terenie instytucji i zespołów. W roku 1976 powołana została wspólna rada, która reprezentuje zarówno pogląd technokratyczny, jak i konserwatorski i ułatwia zintegrowaną pracę całego zespołu. Wspólne było wystąpienie o wpis Wieliczki na Listę Dziedzictwa Światowego. Dyrektor zasygnalizował m.in. pracę ekipy zajmującej się dokumentacją oraz zespołu ekspertów powołanego w 1978 r. przez Ministra Przemysłu Ciężkiego. O sprawach dokumentacji mówił dr J. Grzesiowski. Poinformował on o do-

konaniu już dokumentacji technicznej 2040 komór kopalnianych. Powstały mapy kopalni i klasyfikacja wyrobisk, wytyczono granice obszarów zabytkowych itp. Konieczna jest obecnie pomoc z zewnątrz w postaci np. sprzętu technicznego do laboratorium fotograficznego.

Dyrektor Kopalni, Ignacy Markowski mówił o podstawowych funkcjach kopalni i o współdziałaniu na jej terenie trzech instytucji: Kopalni, Muzeum i Krakowskich Uzdrawisk oraz o konieczności uzgodnienia ich działania. W referacie poinformował o różnych rodzajach zagrożeń w kopalni i formach jej zabezpieczenia, od tradycyjnych po najnowsze. Równocześnie zasygnalizował, że Uchwała Rady Ministrów w sprawie zabezpieczenia kopalni (z maja 1981 r.) nie może być w pełni realizowana z powodu braku odpowiednich środków finansowych i zaniżonej dotacji ze strony Państwa. Następnie zebrani zwiedzili kopalnię. W drugiej części obrad dyskutowano nad poruszonymi problemami, a przede wszystkim nad metodami konserwatorskimi stosowanymi w kopalni. Poruszono także temat propagowania tych metod i organizowania spotkań dla dyskutowania na tematy prac konserwatorskich o tym specyficznym charakterze. Poruszono też sprawę Kopalni Soli w Bochni i jej wpisu do rejestru zabytków. Wielokrotnie podkreślano niezwykłą zgodność działania na terenie Wieliczki instytucji o różnych profilach i specjalnościach, stawiając tę zgodność i wzajemne zrozumienie jako wzór dla podobnych działań w innych zespołach zabytkowych.

Na zakończenie Prezes PKN ICOMOS doc. dr Krzysztof Pawłowski podsumował wyniki dyskusji, w której znaczne miejsce poświęcono metodom technicznym ratowania zabytków kopalni. Metody te są nowatorskie i rokują możliwości uratowania opuszczonych wyrobisk kopalnianych. Prezes podkreślił, że również miasto Wieliczka zostało zaliczone do grupy miast wymagających rewaloryzacji i że sprawę tę należy traktować łącznie z problemem kopalni*.

Aleksandra Żaryn

* Sprawozdanie szczegółowe z sesji w Krakowie i w Wieliczce przygotowane jest do druku i ukaże się w „Biuletynie Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS” nr 2. Będzie ono obejmować teksty wszystkich wygłoszonych na sesji referatów oraz przebieg dyskusji i podsumowanie obrad.

KONFERENCJA POLSKIEGO KOMITETU NARODOWEGO ICOMOS W WARSZAWIE

Partycypacja społeczeństwa w rewaloryzacji i ochronie zabytków — taki był temat konferencji zorganizowanej przez Polski Komitet Narodowy ICOMOS, w dniach 2—3.IV.1982 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Tematyka podyktowana była m.in. obecną sytuacją

gospodarczą kraju w obliczu reformy i wzbudziła wielkie zainteresowanie. Obok przedstawicieli władz centralnych i terenowych, Sejmu PRL, w konferencji uczestniczyli wojewódzcy konserwatorzy zabytków, pracownicy służb konserwatorskich (PKZ i Biur

Dokumentacji Zabytków), członkowie PKN ICOMOS, ludzie świata nauki, środowisk twórczych, radia i prasy, a także inne osoby zainteresowane tą problematyką zawodowo lub społecznie. W sumie przybyło na konferencję blisko 200 osób.

Celem spotkania było przedstawienie wybranych przykładów zagranicznych oraz próba ich adaptacji do warunków polskich. Sprawa aktywnego uczestnictwa społeczeństwa w rewaloryzacji zespołów zabytkowych jest jak wiadomo jednym z elementów składowych tzw. Rekomendacji Warszawskiej (UNESCO). Zorganizowane w 1980 r. kolokwium, którego celem była analiza postanowień zawartych we wspomnianej Rekomendacji — w oparciu o opracowaną w tym celu ankietę — ujawniło że zalecenia dotyczące partycypacji są różnie realizowane w poszczególnych państwach. Podobnie przedstawia się problem modernizacji i rewaloryzacji, jako jeden z ważnych elementów polityki mieszkaniowej. Właśnie na tym polu, wśród krajów socjalistycznych, największe doświadczenia ma NRD. Spośród państw zachodnich najciekawsze przykłady przedstawione zostały w referatach wygłoszonych podczas konferencji. Obrady otworzył prof. dr Aleksander Gieysztor dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie i Prezes Polskiego Komitetu ICOMOS. Głos zabrał również honorowy prezes Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS — prof. dr Stanisław Lorentz. Wygłoszono 15 referatów. Referat wprowadzający *Partycypacja społeczeństwa w rewaloryzacji i ochronie zabytków: stan, doświadczenia, potrzeby*, zawierający tezy i postulaty przedstawił prezes Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS — prof. dr Krzysztof Pawłowski. A oto tematy kolejnych referatów:

— *Uwarunkowanie społeczne utrzymania historycznych struktur miast w Polsce* — mgr Andrzej Michałowski, sekretarz PKN ICOMOS,

— *Problem partycypacji w ujęciu socjologicznym* przedstawił prof. dr Bohdan Jałowicki,

— *Eksperyment boloński* — mgr Barbara Lenard,

— *Problematyka partycypacji w miastach hiszpańskich i włoskich (Toskania)* — doc. dr Teresa Zarębska.

— *Problem rewaloryzacji i modernizacji małych miast na tle doświadczeń austriackich* — dr inż. arch. Janusz Stępkowski,

— *Problemy modernizacji starej substancji mieszkaniowej zaobserwowane na przykładach z NRD, Berlina Zachodniego i Göteborga, w końcu lat 70-tych* — mgr inż. arch. Władysław Korzeniowski,

— *Niektóre doświadczenia brytyjskie* — mgr Barbara Żuchowska,

— *Udział społeczeństwa w rewaloryzacji na terenie Kanady* — doc. dr Andrzej Gruszecki,

— *Nowe koncepcje projektowania ulic — udział mieszkańców w poszczególnych fazach procesu planistycznego* — mgr inż. arch. Juliusz Kołodziej,

— *Partycypacja społeczeństwa w rewaloryzacji i ochronie zabytków na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej* — prof. dr Olgierd Czerner,

— *Udział PGR w rewaloryzacji założen parkowych* — mgr inż. Hanna Chmielnik,

Następnie wygłoszono kilka komunikatów: *Doświadczenia Grupy DiM, Doświadczenia z zakresu partycypacji społeczeństwa z terenu Kazimierza Dolnego (Jerzy Żurawski) i Szydłowca (Tadeusz Bors)*. Na zakończenie mgr Tadeusz Kaletyn przedstawił referat doty-

czący *partycypacji społeczeństwa w ochronie zabytków archeologicznych na przykładzie Dolnego Śląska*.

Po długiej i ożywionej dyskusji podsumowania obrad dokonał Prezes Polskiego Komitetu ICOMOS. Spotkanie to potwierdziło słuszność tez opracowanych wcześniej i rozesłanych przed konferencją. W części dotyczącej postulatów wspomniane opracowanie zawierało sformułowania, które znalazły odbicie w toku obrad:

POTRZEBY

— Właściwe wykorzystanie istniejących zasobów budowlanych musi stanowić istotny element realizacji programu mieszkaniowego. Kompleksowa modernizacja może zapewnić możliwość ograniczenia nowych inwestycji budowlanych, a to z kolei prowadzi do znacznych oszczędności w zakresie infrastruktury technicznej oraz umożliwi ograniczenie rozwoju terytorialnego miast, pozwala jej tym samym na utrzymanie terenów w użytkowaniu rolnym. — Duży procent dawnej zabudowy reprezentuje wartości kulturowe i jej rewaloryzacja traktowana priorytetowo winna stanowić szczególnie ważną część szerszych działań remontowo-modernizacyjnych. Rewaloryzacja i modernizacja istniejących zasobów musi być traktowana jako integralna część procesu inwestycyjnego jednostek osiedleńczych, a zatem dysponować, proporcjonalnymi do potrzeb, możliwościami finansowymi, wykonawczymi i organizacyjnymi.

— Występujący w planowaniu przestrzennym zwrot w kierunku działań zmierzających do utrzymania stanu istniejącego jest szansą dla pełniejszego wykorzystania zespołów zabytkowych. Konieczne jest usprawnienie procesu realizacji, gdyż pozostaje on w jaskrawej dysproporcji w stosunku do znacznego postępu w dziedzinie projektowania.

— Niezbędne staje się radykalne zwiększenie potencjału przedsiębiorstw wykonawczych zarówno sektora państwowego jak i rzemieślniczego. Obecnie, moce przerobowe przedsiębiorstw remontowo-budowlanych nie przekraczają 6% potencjału budownictwa ogólnego, a winny osiągnąć przynajmniej 30%. Przesłanką sprzyjającą stać się fakt, że jak wskazała debata sejmowa, w ramach przekwalifikowania pracowników przewiduje się możliwość zatrudnienia przy remontach w budownictwie dodatkowo 200 tys. osób.

— Potrzeby materiałowe winny być zaspokojone w dużym stopniu w oparciu o produkcję miejscową. Należy przy tym zwrócić uwagę, że niedocenianej dotychczas materiałochłonności budownictwa (65% ogólnych kosztów) można przeciwstawić wielkie oszczędności przy wykorzystaniu istniejących zasobów budowlanych. Adaptacja starej zabudowy, wobec wielkiego wzrostu kosztów nowego budownictwa (30 tys. zł za 1 m²) staje się konkurencyjna również w zakresie cen.

— Konieczne jest uświadomienie społeczeństwu, że wobec perspektywy uzyskania nowego mieszkania po roku 2000, słuszniej jest podjąć trud adaptacji starych mieszkań, których walory użytkowe i estetyczne są niejednokrotnie znacznie wyższe. Należy wykorzystać rodzący się aktualnie ruch na rzecz organizacji małych spółdzielni mieszka-

niowych — dla jego rozszerzenia na rewaloryzując istniejących zasobów. Niezbędna staje się społeczna reprzytaczająca części starego budownictwa. Przez termin ten należy rozumieć system spółdzielczego zrzeszenia się lokatorów i użytkowników.

— Wdrożenie systemu społecznej partycypacji wymaga całkowitej zmiany w sposobie kredytowania, subwencji, dotacji, pożyczek i ulg podatkowych, np. we Francji, właściciele obiektów zabytkowych udostępnianych publiczności zwolnieni są od podatków od nieruchomości. Finansowanie modernizacji i rewaloryzacji prowadzonej przy udziale środków prywatnych i spółdzielczych musi być uzupełnione z puli przeznaczonej na rozwój budownictwa komunalnego. Reaktywowanie tego działu budownictwa (tzn. mieszkań kwaterekowych) ułatwi dysponowanie lokalami do czasowego i stałego przekwaterowania. Dla potrzeb rewaloryzacji należy wykorzystać również wszystkie będące w dyspozycji środki np. przeznaczone na mieszkania dla twórców, do czego obiekty zabytkowe szczególnie się nadają.

— Przyjęcie zasady aktywnej partycypacji ludności w procesie rewaloryzacji będzie również miało duże znaczenie dla zachowania tradycyjnego przeznaczenia budynków, zapobiegając zbyt radykalnym przekształceniom funkcjonalnym. Pozwoli to na utrzymanie dawnego charakteru i przekroju społecznego dzielnic staromiejskich, zapobiegając konfliktom społecznym.

— Zakres prac remontowych i konserwatorskich często będzie musiał być ograniczony do niezbędnych zabiegów adaptacyjnych. Najważniejszą kwestią staje się uchronienie zabytkowej substancji przed zniszczeniem zarówno w czasie prowadzonych prac, jak i w późniejszej eksploatacji. Ograniczenie zakresu prac będzie realne po przekonaniu specjalistów od bezpieczeństwa przeciwpożarowego o możliwości zachowania dużej części dawnych, najczęściej drewnianych, stropów. Uzyskanie tego odstępstwa od stosowanych norm, ma podstawowe znaczenie dla obniżenia kosztów prac oraz zachowania w większym stopniu autentycznej substancji zabytkowej.

— Ścisłego określenia wymagają zarówno obowiązki jak i przywileje użytkowników i właścicieli obiektów zabytkowych. Wymóg utrzymania ich w odpowiednim stanie, dokonywanie bieżących napraw i generalnych remontów nie może być w pełni egzekwowane bez zapewnienia technicznych możliwości (materiały, wykonawstwo). Musi istnieć współodpowiedzialność za stan zabytków władz terenowych i użytkowników. W ten sposób nabierze realnego kształtu sformułowanie ustawy stwierdzające że *ochrona dóbr kultury jest obowiązkiem państwa i powinnością jego obywateli*.

W Polsce ruch społeczny na rzecz ochrony zabytków ma bogate tradycje oraz określone podstawy prawne i organizacyjne. Jest jednak szczególnie ważne by nadać mu bardziej dynamiczny charakter*. Teksty wygłoszonych refera-

* Część cytowana z opracowanych przez prof. dra Krzysztofa Pawłowskiego tez i postulatów na konferencję PKN ICOMOS w kwietniu 1982 r.

tów oraz przebieg dyskusji opublikowane mają być w jednym z numerów *Biuletynu Polskiego Komitetu ICOMOS*. Uczestnicy Konferencji postanowili kontynuować także pożyteczną wymianę poglądów, włączając do niej w większym niż dotychczas stopniu ogniwa władz terenowych odpowiedzialne za planowanie przestrzenne, gospodarkę terenową i komunalną. Przyjęto również tytuł roboczy kolejnej planowanej konferencji PKN ICOMOS *Modernizacja i rewitalizacja istniejącej zabudowy elementem gospodarki przestrzennej i polityki mieszkaniowej*.

W przerwie obrad odbyły się dwa kolejne posiedzenia robocze Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Oprócz spraw związanych z organizacją i przebiegiem konferencji, podjęto następujące ważne postanowienia: — uchwalono regulamin PKN ICOMOS, opracowany przez komisję powołaną pod przewodnictwem Sekretarza Generalnego Komitetu mgr Andrzeja Michalowskiego, po uwzględnieniu poprawek wniesionych do projektu: — przyjęto dwóch nowych członków Polskiego Komitetu Narodowego: doc. dr inż. arch. Teresę Zarębską i mgr hi-

storyka sztuki Mariana Korneckiego delegując go jednocześnie do prac w Międzynarodowym Komitecie ICOMOS ds. Architektury Ludowej. Zapowiedziano podjęcie starań o formalne wprowadzenie do Polskiego Komitetu — członka instytucjonalnego — Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, które na zebraniu reprezentował jego prezes mgr inż. arch. W. Kopczyński.

Aleksandra Żaryn

OCHRONA ZABYTKÓW W WOJEWÓDZTWIE KROŚNIEŃSKIM W LATACH 1975—1981

Obszar województwa krośnieńskiego, powstałego w wyniku reformy administracyjnej w 1975 r., jest bardzo zróżnicowany pod względem rozmieszczenia zabytków oraz ich walorów artystyczno-historycznych. Po wstępnej weryfikacji dóbr kultury, przeprowadzonej w latach 1975—1976, okazało się, że w ogólnej liczbie 1449 obiektów architektury i budownictwa znajduje się m.in.: 5 zamków, 72 dwory i pałace oraz ok. 400 zabytków budownictwa ludowego. Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Krośnie prowadzi obecnie bardziej szczegółową inwentaryzację dóbr kultury, ponieważ już z wstępnego rozeznania wynikało, że wiele zabytków budownictwa ludowego, techniki, parków oraz obiektów architektury z przełomu XIX/XX w. w ogóle nie figurowało w ewidencji. Znaczną grupę w wykazie zabytków stanowią obiekty wchodzące w skład historycznych zespołów staromiejskich Krosna, Bieczu, Sanoka, Brzozowa i Dukli, zaś niewątpliwą atrakcją turystyczną województwa jest drewniana zabudowa Jaślisk, Mrzygłodu, Jaćmierza i Dębowca. Jednym z najciekawszych zespołów w skali europejskiej jest zabudowa Iwonicza Zdroju pochodząca w większości z końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. Województwo krośnieńskie ma 114 parków podworskich, miejskich i pałacowych z oryginalnymi gatunkami drzew: sosna kanadyjska, miłorząb japoński, leszczyna turecka, kasztan jadalny, dereń (Kombornia, Posada Jaćmierska, Bieździadka, Dukla, Dąbrówka, Targowiska). W niektórych parkach jest czytelny jedynie układ tradycyjnego ogrodu polskiego, jednakże większość z nich pochodzi z przełomu XVIII/XIX w., stanowiąc typowe przykłady parków krajobrazowych. Na terenie województwa krośnieńskiego znajduje się 347 zespołów i obiektów o randze ponadregionalnej. Należą do nich m.in. historyczne układy staromiejskie w Krośnie i Bieczu, zespoły pałacowo-parkowe w Dukli i Olszanicy oraz architektura rezydencjonalna w Lesku (zamek Kmitów), Komborni (dwór), Sanoku (zamek). Bardzo oryginalnymi zabytkami, organicznie związanymi z pejzażem podkarpackim, są ruiny budowli obronnych: zamków w Odrzykoniu i Monastercu oraz warowni karmelickiej w Zagórzcu. Szczególnymi walorami architektoniczno-artystycznymi od-

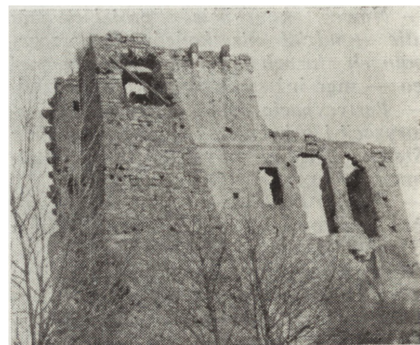


1. Turzańsk, cerkiew w trakcie remontu (fot. Z. Gil, 1981 r.)

znaczają się obiekty: Dom z Basztą i kościół gotycki w Bieczu, kamienica Wójtowska i kościół farny w Krośnie oraz drewniane kościoły gotyckie w Haczowie i Bliznem. Ten ostatni, z drewnianą ornamentyką, lamusem, zabudowaniami organisty oraz murowaną plebanią, tworzy zespół kościelno-plebański wyjątkowy w skali europejskiej. Oblicza się, że około 20 tys. zabytków ruchomych (malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne) stanowi wyposażenie wnętrz sakralnych oraz znajduje się w kolekcjach prywatnych. Ponadto w krośnieńskim działa 10 muzeów, w tym 8 państwowych, Muzeum-Skansen Przemysłu Naftowego w Bóbrce resortu górnictwa i otwarte w 1980 r. Muzeum Regionalne PTTK w Brzozowie. Istnieje 6 izb muzealnych, z których najbardziej znane to Izba Muzealna im. dr. I. Bieleckiego w Rymanowie i Izba Muzealna w Moderówce, założona przez St. Witkosia.

Z Programu ochrony zabytków i rozwoju muzealnictwa w województwie krośnieńskim na lata 1977—1980 wynikały dwa główne zadania: zagospodarowanie nie użytkowanych obiektów zabytkowych oraz prowadzenie robót remontowo-konserwatorskich przy wybranych obiektach architektury. Działalność inwentaryzacyjna nie mogła być prowadzona w pełnym zakresie, ponieważ Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków rozpoczęło praktycznie swą działalność dopiero w końcu 1980 r. W latach 1975—1981 wyremontowano

i zabezpieczono 165 zabytków architektury i budownictwa, kosztem około 200 mln zł. Z budżetu Ministerstwa Kultury i Sztuki prowadzono roboty konserwatorskie przy 9 obiektach architektury, m.in. przy tzw. Domu z Basztą w Bieczu, który został przekazany w 1978 r. miejscowemu muzeum. Duży zakres robót został wykonany na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Dukli, który po przeprowadzeniu kompleksowych działań rewitalizacyjnych stanowił siedzibę Muzeum Braterstwa Broni. Ukończono roboty przy gotyckim kościele drewnianym w Haczowie; 14 stycznia 1981 r. obiekt ten przekazano parafii rzymsko-katolickiej. Po zakończeniu robót remontowo-kon-



2. Odrzykoń, fragment ruin zamku „Kamieniec” (fot. M. Głowiński, 1977 r.)